

Niepewność dochodów budżetu państwa w 2001 roku

Ekspertyza dla Senatu RP

Władysław Bogdan Szyber, profesor
Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego

Ekspertyza dla Senatu RP przygotowana była przed uchwaleniem budżetu państwa na rok 2001. Zwracałem w niej uwagę na zbyt optymistyczne planowanie w nim dochodów budżetowych. Nadmierny optymizm wynikał przede wszystkim z zawyżonej prognozy wzrostu PKB. Następnie dotyczył on również wzrostu wpływów z podatku akcyzowego w związku z podniesieniem stawek podatkowych oraz z podatku dochodowego od osób fizycznych oraz od osób prawnych w wyniku przyjętych założeń. Istotny wpływ na zmniejszenie dochodów budżetowych ma także kształtowanie się inflacji poniżej poziomu przyjętego przy konstrukcji budżetu. Tendencję tę trudno było wówczas przewidzieć. Obserwowana obecnie luka w dochodach budżetowych w poważnym stopniu była do przewidzenia. Na niebezpieczeństwo jej powstania zwracałem uwagę m.in. w niniejszej ekspertyzie.

1. Wybrane wskaźniki makroekonomiczne

Najważniejszymi wskaźnikami makroekonomicznymi wpływającymi na zmianę dochodów budżetu państwa są: dynamika produktu krajowego brutto (PKB) oraz inflacja.

1.1. Produkt krajowy brutto

Przedłożony Sejmowi przez rząd 15 listopada 2000 r. projekt budżetu na rok 2001 opracowany był głównie na podstawie stosunkowo dobrych wyników pierwszych dwóch kwartałów 2000 r. (wzrost PKB odpowiednio: 6,0% i 5,2%).

Zakładał on, że wzrost PKB w 2000 r. będzie tylko nieznacznie niższy od planowanego i wyniesie 5,0% zamiast 5,2%. Jednocześnie projekt ten przyjmował na rok 2001 wzrost PKB w wysokości 5,1%.

Jednakże bardzo wysokie realne stopy procentowe wyraźnie osłabiały popyt wewnętrzny, zarówno konsumpcyjny, jak i inwestycyjny. Wprawdzie wysoka koniunktura na rynku światowym, w tym w krajach Unii Europejskiej (UE), oraz stosunkowo niski kurs złotego sprzyjały rozwojowi polskiego eksportu, nie był on jednak w stanie w pełni zrekompenzować ograniczeń wzrostu popy-

tu krajowego, w rezultacie w trzecim kwartale dochodzi do dalszego, bardziej radykalnego zmniejszenia wzrostu PKB do 3,3%.

W tych warunkach założenia przyjęte w projekcie budżetu na rok 2001 w zakresie wykonania wzrostu PKB w 2000 r. (5,0%) oraz prognozy wzrostu PKB na 2001 r. (5,1%) stały się nierealne.

Nierealność przyjętych założeń wzrostu PKB w projekcie budżetu na rok 2001 skłania rząd do przygotowania autopoprawki do projektu ustawy budżetowej na rok 2001.

W autopoprawce, przesłanej do Sejmu w dniu 11 stycznia 2001 r., wykonanie wzrostu PKB w 2000 r. wynosi 4,2% (zamiast 5,0% w projekcie ustawy budżetowej na 2001 r.), a planowany wzrost PKB na 2001 r. 4,5% (zamiast 5,1% w projekcie ustawy budżetowej).

Jednak i ten skorygowany 4,5-procentowy wzrost PKB na rok 2001 wydaje się zbyt optymistyczny.

Nierealność przyjętej w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001 stopy wzrostu PKB (4,5%) wynika z następujących przesłanek:

- a) według wstępnych obliczeń GUS wzrost PKB w 2000 r. wyniósł 4,1% („Rzeczpospolita” z 27–28.01.2001 r.), a nie 4,2%, jak przyjęto w autopoprawce;
- b) nie wydaje się, aby stopa wzrostu nakładów na środki trwałe w 2001 r. osiągnęła poziom ponad dwukrotnie wyższy (5,8%) w stosunku do 2000 r. (2,5%).

Wyjątkowo restrykcyjna polityka pieniężna utrzymywana od drugiej połowy 2000 r. działa nadal, a jej skutki w zakresie inwestycji nie znikną z chwilą jej złagodzenia.

Stopa wzrostu spożycia indywidualnego ma wynieść 3,9%, a spożycia zbiorowego 1,7%, a więc poniżej wzrostu PKB.

Zbyt optymistyczny jest szacunek wzrostu eksportu o 9,6%. Wprawdzie jest on niższy od przewidywanego wykonania wzrostu eksportu za 2000 r. (15,5%), ale warunki realizacji w 2001 r. uległy istotnemu pogorszeniu.

Po pierwsze, nastąpiło radykalne załamanie wzrostu gospodarczego w USA. Oddziałuje ono na gospodarkę innych krajów. W 1999 r. eksport krajów z obszaru euro do USA wynosił 16,3%. Ponadto, wpływ załamania wzrostu gospodarczego w USA na kraje UE może być silniejszy niż wynika to z obrotów handlowych, ponieważ w ostatnich latach wiele korporacji z tych krajów inwestowało znaczne kapitały w USA.

Według ekonomistów z Credit Suisse First Boston (CSFB) spadek o 1 punkt procentowy PKB w USA spowoduje obniżenie PKB w obszarze euro o 0,4 punktu procentowego [T. Barber, „Financial Times”, Frankfurt/London 17.01.2001]. Ponieważ osłabienie gospodarki USA poprawiło kurs euro w stosunku do dolara USA, eksporterzy z obszaru euro mają trudniejsze warunki eksportu.

Szacuje się, że wzrost PKB w 2000 r. krajów obszaru euro osiągnie 3,5% („World Economic Outlook”, October 2, s. 11]. Natomiast na rok 2001 przewi-

duje się niższy jego wzrost, mianowicie w przedziale 2,0%–2,5% [Barber, „Financial Times”, 17.01.2001].

W Niemczech, u głównego partnera handlowego Polski, PKB w 2000 r. wzrósł o 3,1% [„Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 12.01.2001], a w 2001 r., według przewidywań banków, ma wynieść około 2,5% [B. Marschall, „Financial Times Deutschland”, Hamburg, 9.01.2001].

Po drugie, w stosunku do ubiegłego roku nastąpiła bardzo wysoka aprecjacja złotego w stosunku do dolara USA i do euro. Wprawdzie można przypuszczać, że w następnych miesiącach bieżącego roku dojdzie do istotnego osłabienia złotego wobec tych walut, jednakże występować będzie ryzyko dużych wahań kursu złotego. Zarówno nadwartościowość złotego, jak i ryzyko wysokich wahań jego kursu osłabiają dynamikę eksportu.

Po trzecie, stosunkowo znaczny wzrost eksportu w ubiegłym roku (według szacunku 15,5%) liczony jest od niskiego jego poziomu w 1999 r., w którym był on znacznie niższy niż w 1998 r.

Tempo wzrostu eksportu w 2001 r. określać będą jego rozmiary odnoszone do odpowiednio wyższej podstawy, mianowicie do wartości eksportu osiągniętego w 2000 r.

Reasumując, w ramach przyjętej polityki społeczno-gospodarczej można w 2001 r. oczekiwać około 4% wzrostu PKB.

Bardziej optymistyczne prognozy pochodzą na ogół z okresu wcześniejszego, kiedy nie był jeszcze w pełni znany niski wzrost PKB w czwartym kwartale 2000 r. oraz osłabienie gospodarki USA nie osiągnęło jeszcze najwyższego poziomu.

Począwszy od najbardziej optymistycznych, poszczególne ośrodki analiz ekonomicznych prognozowały wzrost PKB w 2001 r. następująco: NICOM i CASE 5,5%, LIFFA 5,3%, OECD 4,8%, RCSS 4,5–5,0%, NOBE 4,6%, NFW i IBnGR 4,5% [Źródło: NICOM, „Rzeczpospolita” 20.12.2000]. W tej grupie znajduje się też szacunek 5% wzrostu PKB Narodowego Banku Polskiego [*Założenia Polityki Pieniężnej na rok 2001*, wrzesień 2001].

Mniej optymistyczne są szacunki analityków bankowych. Według analityków poszczególnych banków wzrost PKB w Polsce w 2001 r. osiągnie: 5,0% (Bank Handlowy w Warszawie), 4,9% (Pekao S.A.), 4,8% (Raiffeisen Bank Polska), 4,6% (Wielkopolski Bank Kredytowy), 4,5% (ING Barings Polska), 4,4% (Amerbank i Citibank Polska), 4,3% (Wood and Company) i 4,0% (BRE Bank) [„Gazeta Bankowa” 9–15 stycznia 2001 r.].

Wzrost PKB w 2001 r. na poziomie 4% lub mniej szacują jeszcze m.in.: Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung „Wochenbericht” 1–2/2001 (4%), Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, „Rzeczpospolita” 27–28.01.2001 (około 4%), M. Misiak, „Nowe Życie Gospodarcze” z 28.01.2001 r. (poniżej 4%), Credit Swiss First Boston, „Rynki Zagraniczne” 2001 nr 11 (3%).

1.2. Drugim wśród najważniejszych wskaźników makroekonomicznych wpływających na zmianę dochodów budżetu państwa jest inflacja, zwłaszcza dynamika cen dóbr i usług konsumpcyjnych.

Po wyjątkowo nietrafnej prognozie inflacji zawartej w ustawie budżetowej na rok 2000 (5,7% w stosunku do przewidywanego jej wykonania 10,0%), prognoza przyjęta do opracowania projektu ustawy budżetowej na rok 2001, a także nieznaczna jej korekta w autopoprawce ustalona jest, jak się wydaje, na dość realistycznym poziomie. Nie budzi ona takich zastrzeżeń, jakie formułowane były w stosunku do prognozy inflacji, którą przyjęto do konstrukcji budżetu na rok 2000.

Średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, zgodnie z autopoprawką do projektu ustawy budżetowej, ma wynieść 7,0% (w projekcie ustawy budżetowej na rok 2001 zakładano 7,2%).

Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w przedziale 6–8% na koniec 2001 r. w stosunku do końca 2000 r. jest celem inflacyjnym Rady Polityki Pieniężnej [*Założenia Polityki Pieniężnej na rok 2001*, wrzesień 2000 r.].

Po wyraźnie niedoszacowanych prognozach inflacji na rok 2000 opracowanych przez różne ośrodki analiz ekonomicznych (choć w znacznie mniejszym stopniu niż prognoza przyjęta do konstrukcji projektu budżetu na rok 2000), prognozy inflacji na rok 2001 są bardziej ostrożne. Na ogół przyjmują one nieco wyższy wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych od założonego w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001.

Przykładowo, ekonomiści NICOM-u prognozują inflację w 2001 r. w granicach od 7,0% do 7,5% [„Rzeczpospolita”, 20.12.2000], Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową na poziomie 7,7%, M. Misiak 8,0% [„Nowe Życie Gospodarcze”, 3.12.2000], Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung 8,5% („Wochenbericht” 1–2/2001).

W Polsce, zarówno w ubiegłym, jak i w bieżącym roku, działa wiele przyczyn inflacji kosztowej. Rośnie akcyza na paliwa, papierosy, napoje alkoholowe, podatek od towarów i usług, czynsze mieszkaniowe, ceny energii elektrycznej i gazu powyżej zakładanej inflacji. Podwyżki te oddziałują też na ceny innych towarów i usług. Jeżeli do tych planowanych (czy przewidywanych) podwyżek cen dochodzą wysokie, nieprzewidywane wzrosty cen towarów i usług zajmujących ważną pozycję w koszyku towarów i usług tak, jak to miało miejsce w ubiegłym roku, wówczas rzeczywista inflacja przekracza znacznie prognozowaną.

Doświadczenie ubiegłego roku jeszcze raz pokazało, że takiej inflacji nie stłumi nawet bardzo rygorystyczna polityka pieniężna, której towarzyszyła ponadto rygorystyczna polityka dochodowa. Natomiast niewątpliwym efektem tej polityki jest poważne obniżenie wzrostu gospodarczego i zwiększenie bezrobocia.

Prawdopodobieństwo powtórzenia się bardzo wysokich nieprzewidywanych podwyżek cen w bieżącym roku jest mniejsze. Nastąpiło bowiem dostosowanie cen do nowego układu między podażą a popytem.

Mniej głębokie niedostosowania między podażą a popytem są bardziej prawdopodobne. Jednak ich cenowe efekty nie powinny być znaczne. Można więc przyjąć, że wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2001 r. utrzyma się w granicach 7–8%.

2. Dochody budżetu państwa

2.1. Według autopoprawki do projektu ustawy budżetowej na rok 2001 PKB ma wynieść 781,7 mld zł, a dochody budżetu państwa 161,1 mld zł. Relacja dochodów budżetu państwa w stosunku do PKB, kształtująca współczynnik elastyczności dochodów budżetu państwa względem PKB wynosi 0,2, tzn. zmiana PKB o 1% w stosunku do założeń przyjętych w projekcie budżetu na rok 2001 oznaczać będzie tego samego kierunku zmianę dochodów budżetu państwa w wysokości 0,2%.

Bardziej prawdopodobny, jak argumentowałem wyżej, jest wzrost PKB w 2001 r. nie 4,5%, lecz 4,0%, tj. o 3,9 mld zł niższy w stosunku do poziomu zakładanego w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej. Zgodnie ze współczynnikiem elastyczności dochodów budżetu państwa względem PKB w wysokości 0,2, niższy PKB o 3,9 mld zł w stosunku do szacowanego w projekcie ustawy budżetowej oznaczać będzie niższe dochody budżetu państwa o 789,5 mln zł w porównaniu z dochodami budżetu państwa planowanymi w projekcie ustawy budżetowej. Na niższą od planowanej w projekcie ustawy budżetowej kwotę dochodów budżetu państwa w wysokości 789,5 mln zł składałyby się niższe wpływy z podatków o 686,4 mln zł, w tym z podatków pośrednich o 471,9 mln zł i z podatków dochodowych o 214,5 mln zł (zakładając jednakową elastyczność dochodów).

Przyjmując określony wyżej współczynnik elastyczności dochodów budżetu państwa względem zmian PKB, możemy analogicznie obliczyć szacunkowe odchylenia dochodów budżetu państwa w wyniku odchylenia inflacji od poziomu przyjętego do konstrukcji projektu budżetu (w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001).

Ponieważ założony w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001 średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych jest prawie równy (7,0%) deflatorowi PKB (6,9%), wpływ zmian inflacji konsumpcyjnej na wysokość nominalnego PKB można utożsamiać z wpływem zmian deflatora PKB na wysokość nominalnego PKB.

Jeżeli rzeczywista inflacja okazałaby się wyższa od przyjętej do konstrukcji projektu budżetu i do szacunku kwoty nominalnego PKB np. o 1%, wówczas kwota nominalnego PKB byłaby wyższa o 7,28 mld zł. Przy współczynnikiem elastyczności dochodów budżetu państwa względem zmian PKB w wysokości 0,2, dochody budżetu państwa wzrosłyby w przybliżeniu o 1,5 mld zł, w tym dochody podatkowe o około 1,3 mld zł.

Oczywiście, inny stopień odchylenia w górę rzeczywistej inflacji od przyjętej do szacunku kwoty PKB oraz konstrukcji projektu budżetu wpłynęłyby

w odpowiednim stopniu na powiększenie nominalnego PKB i dochodów budżetu państwa.

Odwrotnie, gdyby rzeczywista inflacja okazała się niższa od założonej przy szacunku nominalnego PKB i konstrukcji projektu budżetu, wówczas nominalny PKB oraz dochody budżetu państwa byłyby odpowiednio niższe od planowanych w projekcie ustawy budżetowej. Jednakże prawdopodobieństwo niższej inflacji od założonej w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001 (7,0%) jest niewielkie. Znacznie bardziej prawdopodobne jest ukształtowanie się inflacji nieco powyżej założonego poziomu, w granicach do 1 punktu procentowego.

2.2. Podatek od towarów i usług jest w Polsce wyjątkowo wysoki. Tylko w dwóch krajach UE (w Szwecji i w Danii) podstawowa stawka podatkowa jest wyższa niż w Polsce (22%). Średni nieważony poziom tej stawki dla krajów UE według stanu na 1 czerwca 2000 r. wynosi 19,4%. Natomiast w Niemczech, u największego partnera handlowego Polski, podstawowa stawka VAT wynosi 16%. Już obecnie wiele towarów polskich jest niekonkurencyjnych w obrocie niehandlowym na rynku niemieckim ze względu na znacznie wyższe obciążenie VAT.

Polska powinna obniżyć podstawową stawkę podatku od towarów i usług nie mniej niż o 2 punkty procentowe. Ubytek dochodów budżetowych z tytułu obniżenia podstawowej stawki powinien być rekompensowany dodatkowymi wpływami wynikającymi z konieczności dostosowania (podmiotowego i przedmiotowego) obciążenia podatkiem od towarów i usług do dyrektyw UE.

Ponadto obciążenie podatkiem od towarów i usług w Polsce w porównaniu z krajami UE jest bardzo wysokie i systematycznie rośnie. Według autopoprawki do projektu ustawy budżetowej na rok 2001 ma wynieść 43,8% wszystkich dochodów podatkowych, a podatki pośrednie łącznie aż 68,6%. Natomiast w większości krajów UE dochody z podatków pośrednich kształtują się w stosunkowo niewielkim przedziale wokół połowy dochodów podatkowych budżetu państwa.

2.3. Podatek akcyzowy w Polsce dość wyraźnie różni się pod względem stopnia obciążeń produktów, które są nim objęte, w porównaniu z krajami UE. Obciążenie akcyzą paliw silnikowych oraz tytoniu i wyrobów tytoniowych jest znacznie niższe od minimalnego poziomu obowiązującego w krajach UE. Odwrotnie, napoje alkoholowe, zwłaszcza wysokoprocentowe, od dawna podlegają w Polsce o wiele większemu obciążeniu akcyzą nie tylko w stosunku do krajów UE, lecz również do naszych sąsiadów z południa i wschodu. W rezultacie, przy dość otwartych granicach, napoje alkoholowe płyną do Polski ze wszystkich stron, a konsumenci tych napojów w Polsce płacą podatki w nich zawarte innym krajom.

Na skuteczność polityki wysokich obciążeń akcyzą spożycia napojów alkoholowych, w warunkach kiedy kraje sąsiednie takiej polityki nie prowadzą,

można byłoby liczyć tylko wówczas, gdyby udało się skutecznie chronić polski rynek przed niekontrolowanym napływem takich napojów. Jeśli takich warunków nie ma, a Polska przygotowuje się do członkostwa w UE, w której znosi się granice między krajami, trzeba odpowiednio dostosować podatek akcyzowy na napoje alkoholowe do poziomu stosowanego w krajach sąsiednich.

Planowany wzrost dochodów budżetu państwa z podatku akcyzowego nominalnie o ponad 14%, realnie o 7% jest zbyt optymistyczny. Przy kolejnym wysokim wzroście podatku akcyzowego od 15% do 20% (z wyjątkiem napojów spirytusowych, na które rośnie on średniorocznie o 7,0%) i obserwowanym słabnącym popycie nie tylko na napoje spirytusowe i papierosy, ale również na paliwa silnikowe, zakładanie znacznie wyższej dynamiki realnego wzrostu dochodów z podatku akcyzowego w 2001 r. (7%) niż w 2000 r. (4,8%) trudno uznać za ostrożne.

Wydaje się, że drastyczny wzrost cen artykułów akcyzowych w następstwie kolejnej podwyżki akcyzy, przy dość restrykcyjnej polityce dochodowej, osłabi popyt na nie w większym stopniu niż założono w projekcie ustawy budżetowej na rok 2001 i w autopoprawce. W rezultacie dochody budżetowe z podatku akcyzowego mogą się okazać niższe od planowanych (33 162,1 mln zł) o 1,5 do 2,0 mld zł.

2.4. Następujące założenia przyjęte do prognozy dochodów budżetu państwa z podatku dochodowego od osób fizycznych wydają się zbyt optymistyczne:

- nie zwiększy się wykorzystanie ulg podatkowych,
- zmniejszy się o 12% ujemne saldo rozliczenia końcowego podatku dochodowego od osób fizycznych za 2000 r.,
- poprawa ściągalności bieżącej podatku zwiększy wpływy o około 270 mln zł.

Wcześniejsza zapowiedź likwidacji ulgi podatkowej z tytułu budowy mieszkań na wynajem począwszy od 2001 r. na pewno zwiększyła zainteresowanie podatników wykorzystaniem jej w 2000 r. Dlatego nie należy oczekiwać zmniejszenia ujemnego salda końcowego rozliczenia podatku.

Mniejsze wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych wynikać będą też z niższego wzrostu PKB od przyjętego w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001. Łącznie, do wykonania planowanej kwoty podatku dochodowego od osób fizycznych w 2001 r. w wysokości 25,6 mld zł może zabraknąć około 1 mld zł.

2.5. Osłabienie tempa wzrostu gospodarczego w stosunku do 2000 r. oraz obniżenie stawki podatkowej z 30% do 28% nie daje podstaw do planowania dochodów budżetu państwa z podatku dochodowego od osób prawnych w 2001 r. nominalnie wyższych prawie o 5% w stosunku do 2000 r. Dlatego powiększenie w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001 wpływów z podatku dochodowego od osób prawnych z 17,0 mld zł do 17,6 mld zł trudno uznać za uzasadnione.

2.6. O tym, jak duża jest skala niepewności prognoz średniorocznego kursu złotego, najlepiej świadczą doświadczenia ostatnich dwóch lat. Średnioroczny kurs PLN/USD, przyjęty w ustawie budżetowej na rok 2000 w wysokości 4,04, jest w planowanym wykonaniu korygowany do 4,38, natomiast w jeszcze większym stopniu, tylko w odwrotnym kierunku, podlega korekcie kurs PLN/EUR; w ustawie budżetowej wynosił on 4,42, a w planowanym wykonaniu 4,03.

Podobne korekty kursu złotego następują już na początku 2001 r. między projektem ustawy budżetowej na rok 2001 złożonym w Sejmie w listopadzie 2000 r. a autopoprawką do tego projektu przedłożoną Sejmowi dwa miesiące później. Przyjęty w projekcie ustawy budżetowej na rok 2001 średnioroczny kurs PLN/USD na poziomie 4,66 jest w autopoprawce do tego projektu budżetu korygowany w dół do 4,45, a średnioroczny kurs PLN/EUR korygowany jest w górę z 4,10 do 4,22. Kierunek tych korekt na 2001 r. jest poprawny, natomiast stopień obniżenia kursu PLN/USD może się okazać niewystarczający. Ponadto, znaczna aprecjacja złotego do USD, nawet przy osłabieniu wzrostu gospodarczego, może się przyczynić do większego niż się zakłada importu.

Z punktu widzenia efektów dochodowych z ceł, niższy kurs PLN/USD od przyjętego w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej na rok 2001 pomniejszyłby planowane dochody, natomiast niedoszacowanie rozmiarów importu powiększyłoby je. Efekty dochodowe tych odchyleń miałyby charakter neutralizujący się wzajemnie.

Wpływy budżetu państwa z ceł mogłyby być znacznie większe, gdyby istotnie podniosła się skuteczność służb celnych. Poważnie wzrosłyby również dochody budżetu państwa z akcyzy i z podatku od towarów i usług. Podniesienie efektywności służb celnych jest bardzo efektywne nie tylko ze względów finansowych, lecz również z punktu widzenia realizacji zadań polityki gospodarczej.

2.7. Budżet na rok 2001 ma szczęście korzystać z bardzo wysokiej planowanej wpłaty z zysku NBP w wysokości 4,9 mld zł. Jest ona ponad dwukrotnie wyższa od wpłaty za 2000 r. a prawie dziesięciokrotnie wyższa od wpłaty za 1999 r. Jak wyjaśnia I wiceprezes NBP Jerzy Stopyra tak wysoka wpłata z zysku NBP ma charakter niepowtarzalny [Ł. Wilkiewicz, *Zanim rząd wyda zysk NBP*, „Gazeta Bankowa” 12–18 grudnia 2000 r.].

3. Podsumowanie

Na podstawie powyższych uwag można postawić następującą hipotezę: dochody państwa w projekcie ustawy budżetowej na rok 2001 i skorygowane w autopoprawce planowane są zbyt optymistycznie. Prawdopodobieństwo pełnego ich wykonania nie jest wysokie.

W dochodach budżetu państwa na rok 2001 mniej więcej 6 miliardów zł (ze sprzedaży UMTS 3,1 mld zł i 2,9 mld zł z wpłaty z zysku NBP) ma charakter niepowtarzalny.

Z sytuacji w zakresie dochodów budżetu państwa oraz z niedostatecznego rozwiązywania z powodu braku środków wielu problemów stojących przed państwem trzeba sobie zdawać sprawę, wysuwając postulat zmniejszenia podatków.

Zasadniczą poprawę realizacji zadań publicznych oraz stanu finansów publicznych można osiągnąć przez:

- zwiększenie stopy wzrostu gospodarczego,
- podniesienie sprawności aparatu finansowego realizującego dochody publiczne,
- racjonalizowanie wydatków publicznych przez podnoszenie ich efektywności i usuwanie marnotrawstwa.

A b s t r a c t The uncertainty of incomes of the state budget in 2001

A

In the article the reality of the planned incomes in the budget for the year 2001 was analyzed. Among the two basic macro-economic indices accepted for the construction of the budget—forecast of the growth of the gross national product (GNP) is too optimistic (4.5%). Most probably the growth of GNP in 2001 will not exceed 4.0%. At a coefficient of flexibility of the incomes of the state budget with respect to GNP amounting to 0.2, a lower growth of GNP by 0.5% would mean smaller budget incomes from those assumed by about 800 million zloties.

The forecast of the second macro-economic index accepted for construction of the budget—inflation at a level of 7% seems to be more accurate. If no essential unpredictable inflation-genic factors occur, the real growth of the prices of consumer goods and services will be shaped probably in accordance with that forecast. Then the influence of inflation on the budget incomes would not diverge from the level accepted in the budget law.

The article points out also to the too optimistic forecasting of the incomes from the excise tax and income tax from physical persons.